

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Udaremniony marsz na Budapeszt 1 maja

Nowa organizacja uzbrojona w noże?

Budapeszt. — Od dłuższego czasu śledzi władze węgierskie nowy swoisty ruch polityczny, który, wzorując się na ideologii narodowo-socjalistycznej, rozwijał się w szczególności na wsi, unikając przytem łączności z organizacją narodowo-socjalistyczną z pod znaku pos. Mesko i hr. Festeticza. Na czele nowego ruchu stoi żółtan Boeszormenyi i terenem jego działania był obszar między Dunajem a Cisą. Boeszormenyi wydał liczne ulotki, kolportowane wśród robotników wiejskich. Początkowo władze węgierskie nie przykładały wielkiej wagi do całej sprawy, później jednak na podstawie poufnych wiadomości o planowanych objawach niepokojów na wsi uznały za wskazane wystąpić czynnie przeciwko nowemu ruchowi. Okazało się mianowicie, że Boeszormenyi miał urządzić dn. 1 maja marsz na Budapeszt i że pozmył już w tym kierunku pewne przygotowania. Słychać, że nowa organizacja zakupiła wielką ilość noży, któremi miano obdzielić członków; że datę marszu wyznaczono na dzień 29 kwietnia, tak, by 1-go maja uczestnicy mogli stanąć w stolicy i że istniał plan obsadzenia gmachów urzędowych, kopalń. Władze ustaliły, że około 100 agitatorów zachęcało robotników wiejskich do udziału w marszu. Dzięki jednak energii i czujności władz znajdują się wszyscy agitatorzy wraz z ich przywódcą w więzieniu.

W związku ze sprawą marszu na Budapeszt odbyła się w ministerium spraw wewnętrznych konferencja z udziałem wyższych urzędników departamentu bezpieczeństwa. Po konferencji ogłoszono komunikat, w którym stwierdzono, że nowy ruch, już choćby ze względu na szczupłość zwolenników, nie za g r a ż a wcale bezpieczeństwu publicznemu i że alarmy są zupełnie nieuzasadnione. Jeżeli jednak władze bezpieczeństwa mimo to zastosowały represje, to tylko dlatego, że nie chciały dopuścić, by gdziekolwiek zakorzeniło się przekonanie, iż można bezkarnie rozdawać broń, tworzyć oddziały bojowe lub organizować bez pozwolenia pochody lub marsze. Komunikat urzędowy stwierdza, że wszystkie osoby, które w nowym ruchu odgrywały ważniejszą rolę, znajdują się w więzieniu i że wdrożono przeciwko nim śledztwo o próby zakłócenia spokoju. Sprawa niedosłzłego marszu na Budapeszt, aczkolwiek pozbawiona większego znaczenia i faktycznie już zlikwidowana, jest przecież znamienna dla stosunków, panujących na wsi węgierskiej, uginającej się pod brzemieniem przesilenia gospodarczego i wynikającego stąd bezrobocia.

Budapeszt. — Węgierska Agencja Telegraficzna donosi: Kilka dzienników węgierskich podało o ruchu narodowo-socjalistycznym, kierowanym przez niejakiego Boeszormenyi, wiadomości silnie

przesadzone i niezgodne z prawdą. W rzeczywistości nie może być mowy o przygotowaniu do rozruchów rewolucyjnych. Przywódcy tego ruchu nie mieliby możliwości wywołania rozruchów ze względu na to, że ruch ten jest niepoważny, a liczba jego zwolenników nieznaczna. Policja przedsięwzięła stosowne zarządzenia, ponieważ uczestnicy tej organizacji rozwijali działalność, nie mieszczącą się w ramach partii politycznej. Mianowicie wbrew zakazowi usiłowali zorganizować oddziały szturmowe i zbierali fundusz na umundurowanie. Poza tem chcieli zorganizować bez pozwolenia oraz zgłoszenia defiladę i poczmyli już do tego przygotowania. W każdym razie sprawy tej nie należy traktować, jako poważną.

Już w niedzielnym numerze na 3-go Maja

rozpoczniemy druk nowej powieści pobra a utorki polskiej

Moniki Szreniawy p. t.

Łącznińscy

Nowa, polska powieść „Gońca Czest.” będzie nader interesująca.

Włosi zdobyli Sassabaneh

Rzym. — Komunikat wojenny Nr. 199 marsz. Badoglio ma następujące brzmienie: „Potężna linja obronna Sassabaneh — Bullale, zaprojektowana i zbudowana przez belgijskich i tureckich oficerów, broniona zaciekle i dzielnie przez abisyńskie wojska dedzasa Nasibu, została wzięta szturmem przez wojska generała Graziani'ego. Sassabaneh i Bullale zostały obsadzone wczoraj po południu. Wojska macierzyste i somalijskie, ka-

rabinierzy kolonialni, czarne koszule z dwyjazyki Tyber, milicja leśna i somalijskie bataljony królewskiego korpusu oraz niezwytyczone wojska kolonialne dubatów współzawodniczyły z sobą w odwadze i waleczności w czasie ciężkich walk z przeciwnikiem, który był zdecydowany bronić do ostatka silnie ufortyfikowanego i dobrze zaprowiantowanego terenu. Nasze zmotoryzowane wojska ścigają uchodzącego nieprzyjaciela. Na froncie północnym kontynuuje się



Pan premier Kościalski złożył wieniec na gr.

Włoch Zolnerza w Budapeszcie.



Ofiarny czyn robotników fabryki karabinów.
W Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia wojsku polskiemu 100 karabinków maszynowych, wykonanych przez pracowników Fabryki Karabinów. Zdjęcie przedstawia ogólny widok placu fabrycznego, wraz z uczestnikami uroczystego aktu przekazania karabinków maszynowych. W pośrodku siedzi P. Prezydent Rzplitej, po prawej Jego sronie generał i inspektor Sił Zbrojnych gen. Rydz-Śmigły, no lewej sronie widoczne karabiny maszynowe, dar robotników fabryki.

Ile nowych głosów zdobyli KOMUNISCI?

Paryz. — „Matin zamieścił statystyczne zestawienie wyników wyborów, pozwalające zorientować się w rozkładzie sił poszczególnych partji, szczególnie w porównaniu z wyborami w roku 1932.

I tak, w bieżącym roku ogólna liczba głosujących była o 260,000 większa, aniżeli w roku 1932.

Partja socjalno-radykalna utraciła w bieżących wyborach 850,000 głosów. — Oprócz niej ponieśli porażkę niezależni radykali, tracąc 112,000 głosów, oraz grupa Marina i niezależni republikanie, którzy tym razem utracili przeszło 256 tysięcy wyborców. Poza tem też socjaliści zebrałi 80,000 głosów mniej.

Zwycięstwo w pierwszym głosowaniu odnieśli komuniści, którzy w porównaniu z wyborami w roku 1932 zdołali uzyskać 800,000 głosów więcej.

Na prawicy zanotować mogą konserwatywni zwycięzcy 83,000 nowych głosów.

marsz naszych wojsk na Addis Abebe. Oddziały, posuwające się od strony terytorjum jeziora Tana, obsadziły Debra Tabor, główną miejscowość terytorjum Begenede i dawną siedzibę rasa Kassy".

ZBLIŻA SIĘ ROZSTRZYGAJĄCA BITWA POD ADDIS - ABEBA.

Wiedeń. — Wojska abisyńskie przygotowują się obecnie w tempie przyspieszonym do decydującej bitwy, jaka rozegra się na północ od Addis Abeby.

Wedle doniesień ze źródeł angielskich, wojska abisyńskie wyposażone zostały po raz pierwszy w maski gazowe, sporządzone po części w Addis Abebie, po części zaś sprowadzone z zagranicy. — Pod względem strategicznym przygotowują te bitwę członkowie szwedzkiej misji wojskowej.

POCHÓD WŁOSKI NA FRONCIE POŁNOCNYM.

Addis Abeba. — W czwartek ukazał się ponownie włoski samolot bombowy nad Addis Abeba, który kilkakrotnie okrążył lotnisko i dał kilka strzałów na hangary. W stolicy spodziewają się, że samoloty włoskie codziennie teraz ukazywać się będą nad miastem, prawdopodobnie ustalając dogodne miejsca lądowania dla eskadr bombowych i myśliwskich.

Według ostatnio nadeszłych wiadomości, znajdują się włoskie stráže przednie w odległości 10 kilometrów na północ od Addis Abeby. Są to w przeważnej części oddziały zmotoryzowane, osianiane przez samoloty bombowe i myśliwskie. Armja włoska nie kroczy podobno bezpośrednio drogą z Dessie do Addis Abeby z powodu licznych fortyfikacji, utrudniających przejście, lecz łączy naprzód drogą bardziej prymitywną w kierunku na stację kolejową Auasz.

W dalszym ciągu potwierdzają tu pogłoski o niepowodzeniu ostatniej ofensywy włoskiej. Znamieniem jest, że żołnierze abisyńscy, przybywający ze stolicy, utrzymują, że na froncie nie spotkali zupełnie białych żołnierzy włoskich, lecz walczyli wyłącznie z czarnymi.

KRÓL WŁOSKI CESARZEM ABISYNIJ?

London. — Agencja Reutersa donosi z Rzymu: Mówią tu, że po zajęciu przez Włochy Abisyjni, gen. Graziani otrzyma rangę marszałka i naczelne dowództwo wojsk włoskich w Abisyjni dla przeprowadzenia pacyfikacji kraju, zdławienia ewentualnych rebelji i t. p. Krązą dalej pogłoski, że król Włoch będzie proklamowany cesarzem Abisyjni. Jako precedens podawany jest tytuł cesarza Indji, który nosi król W. Brytanji. W takim razie do Abisyjni wyznaczonyby wicekról. Marszałek Badoglio powróci do Włoch po zakończeniu swego zadania.

„Mój synu, rób interesy z tymi, którzy się reklamują. Musza to być ludzie inteligentni, a z takimi nigdy nie stracisz".

B. Frankla.

Zdecydowany terror gospodarczy przeciwko żydom

Kair. Wszelkie próby władz angielskich celem nawiązania bezpośrednich rokowań pomiędzy Arabami a Żydami palestyńskimi nie dały narazie żadnych wyników. Nie istnieje również nadzieja, że uda się doprowadzić do tego i w bliższej przyszłości. Skrajni nacjonalści arabscy grożą w dodatku śmiercią każdemu Arabowi, któryby zechciał nawiązać rozmowy pokojowe z żydami.

Arabowie stosują w dalszym ciągu nową swą metodę walki, a mianowicie podpalania żydowskich domów, warsztatów, składów i produktów rolnych.

W związku z tem władze wydały rozporządzenie o dyżurach nocnych w kolo niach żydowskich, oraz postanowiły pociągać do odpowiedzialności za pożary sołtysów pobliskich wsi arabskich

TELEGRAMY

ZDECYDOWANA POSTAWA
STRONNICTWA ARABSKICH W PA-
LESTYNIĘ.

Kair. Jak donoszą z Jeruzolimy, arabskie stronnictwo byłego burmistrza Jeruzolimy, dr. Haldi, ogłosiło odezwę, wzywającą imie stronnictwa i ugrupowania arabskie do niewystąpienia awnych przedstawicieli w składzie delegacji arabskiej, zaproszonej do Londynu przez angielskiego ministra kolonii, Thomasa. W odezwie podnosi się, że przywódcy arabscy są w warunkach obecnych potrzebni w samej Palestynie, a do celem kierowania ruchem narodowym, przybierającym coraz bardziej charakter ruchu politycznego i zdążającego do uwolnienia Palestyny z pod mandatu brytyjskiego.

NA ULICACH KAIRU ZNOW POPLY- NELA KREW.

Wiedeń. — Na ulicach Kairu rozegrała się, wedle doniesień ze źródeł angielskich, krwawa bitwa, pozostająca w ścisłym związku z kampanią wyborczą w Egipcie. W czasie tych walk zabitych zostało 7 osób, a 23 osoby odniosły ciężkie rany. Dopiero silny oddział policji zdołał przywrócić spokój.

NEGUS STRACIŁ POŁOWE ARMJI.

Rzym. — Agencja Stefani donosi z Dessie, że dedżaszacz Burra Amedei, przywódca szerepu Uollo Galle, zgłosił uwielbionemu władzom włoskim wraz z 12-tu tysiącami wojowników. Oświadczył on, że podobnie, jak i inni przywódcy abisyńscy, uważa, iż Włosi wygrali wojnę i że wojska włoskie nie spotykają już poważniejszego oporu. Dodał on, że kampania kosztowała Negusa przeszło połowę armji, która w chwili mobilizacji liczyła 500,000 strzelb.

RZYM JUZ MIANOWAŁ GUBERNA- TORA W ADDIS - ABEBIE.

Rzym. — Po zajęciu Addis Abeby zamierzają Włochy wstrzymać natychmiast operacje wojenne. Gubernatorem stolicy Abisynji ma zostać zamianowany hr. Vinci, b. poseł włoski w Addis Abebie.

Włochy eksploatują bogactwa Abisynji.

Medjolan. — Nowopowstałe „Wschodnio-Afrykańskie Towarzystwo Górnicze” znajdujące się pod kontrolą rządu, otrzymało monopol na eksploatację abisyńskiej ropy i rud. Dotychczas została stwierdzona w Abisynji obecność źródeł ropy, pokładów węgla kamiennego i brunatnego, złota, platyny, diamentów, żelaza, miedzi i rtęci.

KATASTRAFALNE OBERWANIE CHMURY W ARGENTYNIĘ.

Buenos Aires. — Miasto Mendoza i okolice nawiedziła gwałtowna burza, która wyrządziła wielkie szkody. Deszcze o charakterze oberwania chmury spowodowały powódź.

Na niektórych ulicach sięga woda do wysokości metra. Winnice w okolicy są całkowicie spustoszone. Wobec zniszczenia dróg dojazdowych, miasto jest całkowicie odcięte.

Powódź uszkodziła liczne domy, wskutek czego wiele rodzin znalazło się bez dachu. 3-letnia dziewczynka utonęła.

POGRZEB KRÓLA FUADA I.

Kair. — W czwartek przed południem odbył się pogrzeb króla egipskiego Fuada I, przy obryzmim udziale ludności. O godz. 10-jej wyniesiono z pałacu królewskiego trumnę, okrytą sztandarem egipskim, którą złożono na lawecie armatniej.

Następnie uformował się pochód żałobny, na czele którego szły formacje wojskowe. Bezpośrednio za trumną postępowali przedstawiciele następcy tronu, a mianowicie wuj młodego króla książę Mahomet Ali i prezydent ministrów Maher Pasza. Dalej kroczyli książęta domu królewskiego i członkowie gabinetu, a za nimi ambasadorowie nadzwyczajni Niemiec, Francji, Włoch, Stanów Zjednoczonych Am. P., Belgii i Turcji, jak również wysoki komisarz brytyjski w Egipcie.

Pełne dwie godziny posuwał się pochód żałobny do meczetu Rifai. W ciągu tej długiej drogi, tłumy ludności głośno demonstrowały swą żałobę, jak to jest tutaj w zwyczaj.

Dnia 5 maja oczekuje się przyjazdu nowego króla Faruka do Aleksandrii. Kwestja utworzenia regencji nie została dotychczas wyjaśniona.

Kawiarnia-Dancing „EUROPA“

Z dnem 1 maja zaangażowała nowy pierwszorzędną zespół muzyczny pod batką znanego artysty p. ROZNERA. Bogaty program atrakcyj i niespodzianek. — Wstęp wolny.

Marszałek Petain jest niespokojny o los Francji

PRZESTROGA PRZED BRANIEM SIĘ Z KOMUNISTAMI.

Paryż. — Na łamach „Journala” wypowiedział marszałek Petain swe zapatrywania na obecną sytuację polityczną we Francji. Marszałek zastrzegł się, iż jako wojskowy, nie zamierza się bynajmniej mieszać do polityki, jednakże ma to przekonanie, że Francji grozi niebezpieczeństwo, gdyż podając rękę Moskwie, czyni to również wobec komunizmu.

Wielu ludzi, którzy dotychczas pogardzali komunizmem, zmieniło swoje zapatrywanie, albowiem pakt francusko-sowietki uprzyśtąpił ogromnie pojęcie komunizmu i postawił je w rzędzie legalnych światopoglądów.

Nie ulega wątpliwości — zapewnił marszałek Petain — że Francja będzie jeszcze miała sposobność ubolewać nad swoim nierozważnym krokiem.

— Los naszego kraju przejmujemy mnie troską — zaznaczył dalej marszałek — boję się o jego wolność, gdyż każdy z osobna jest w swoich prawach zagrożony, zarówno mieszczanin, jak i robot-

nik, czy chłop. Idee międzynarodowe są szkodliwe dla kraju, jedynie głębokie poczucie narodowości jest piodne i konstruktywne dla państwa.

W dalszym ciągu marszałek Petain wskazał na organizację Ognistej Kryzy, jako najbardziej odpowiedni czynnik twórczy we Francji. Organizacja ta popiera życie rodzinne, stara się o moralne i duchowe podniesienie młodzieży, które to cele powinny stać na naczelnym miejscu programu państwowo-twórczego.

Na zakończenie oświadczył marszałek Petain, że kryzys, jaki przechodzi obecnie Francja, to nie kryzys materialny, lecz wywołany u Francuzów brakiem wiary w samych siebie.

Przeciw temu trzeba walczyć. Należy znaleźć nowe pojęcie ojczyzny, wskrzesić ducha narodowego, bo naród bez ducha jest martwy. Miliony tych, którzy na przestrzeni wieków polegli za ojczyznę, mają prawo domagać się, aby ich potomkowie kroczyli dalej po tej samej drodze.

Dewaluacja franka pewna Rząd utworzy Daladier.

Paryż. — Uzupełniające wybory w nie dziele dadzą lewicy około 380 mandatów. W tej sytuacji obejmie rząd we Francji gabinet lewicowy Daladiera. Komuniści, jak mówią poinformowani, nie wejdą do rządu, nie obejmą tek ministerjalnych, natomiast poprą gabinet Daladiera swymi głosami w parlamencie.

Wobec objęcia władzy przez rząd lewicowy Daladiera dewaluacja franka uważa można za rzecz całkiem pewną. NAPAD „GESTAPO“ NA TERYTORIUM FRANCJI.

Strassburg. — W miejscowości granicznej Forbach dokonano napadu rabunkowego na francuskie Biuro porad dla politycznych zbiegów z Niemiec. — Wszczęty przez mieszkańców domu alarm zmusił napastników do pozostawienia na miejscu worka ze zrabowanymi dokumentami, dotyczącymi wychodźców politycznych.

Napastnicy zdołali zbiec. Dwóch z nich skrył się na terytorium Niemiec, trzeci się poszukiwany. Ma nim być stały mieszkaniec Forbachu.

Co do dwóch pierwszych, dotychczas dochodzenie ustaliło rzekomo, że są oni członkami tajnej policji niemieckiej — „Gestapo“.

Krwawa strzelanina w Jeruzolimie.

Paryż. — Havas donosi z Jeruzolimy, że w śróde wieczorem policja była zmuszona otworzyć ogień karabinowy na tłum, złożony z około 150 demonstrantów arabskich. Wielu rannych odstawiono do szpitala.

Wszyscy żydzi w dzielnicy Murrara w Jeruzolimie przenieśli się do dzielnicy żydowskiej, zabezpieczając się przed napastcami.

Na prowincji pogrom żydów rozszerza się coraz bardziej. Gdziekolwiek demonstranci zauważają samochody, względnie autobusy z pasażerami żydowskimi, napadają na nie i obrzucają kamieniami. W Jaffie zdemolowano i spalono skład samochodów. Wszystkie okrety wiozące do Palestyny emigrantów żydowskich, zmuszone były wysadzić pasażerów na ląd w Haifie.

WYLEW RENU I DOPLYWÓW

Berlin. — Z Niemiec zachodnich do- doszą o wezbraniu rzek oraz o powodziach. Na skutek topnienia śniegów wezbrały poważnie rzeki Ruhr, Lippe, Ren i Wupper.

Wody Ruhry zalały szerokie tereny nizinne. W innych miastach nad Ruhra ulice można było po sterzających ponad wodą drzewach. Wylew rzeki zagraża mieszkańcom.

W Mülheimie po raz pierwszy od kilku lat ukazały się na domach mieszkalnych charakterystyczne czerwone afiszki, zwiastujące groźbę powodzi. Wiele mostów przez rzekę Ruhr zamknięto.

DEMONSTRACYJNY POGRZEB HILTEROWCA W MYSŁOWICACH.

Katowice. — W śróde odbył się w Mysłowicach pogrzeb Niemca — Wilhelma Scholza. Członkowie partji Młodoniemców zorganizowali z okazji tego pogrzebu manifestację polityczną. Kondukt kroczył ulicami miasta z wieńcami, ozdobionymi swastyką. Z okien mieszkań Niemców zwieszały się chorągwie ze swastyką.

Na ementarzu policja usiłowała usunąć z wieńców swastyki. Na tem tle doszło do awantury. Kilku młodzieńców uczestników pogrzebu rzuciło się na policjantów (!). Zajęcie zlikwidowano, swastyki usunięto, a awanturników aresztowano.

Po zajściach w Chrzanowie

Chrzanów. — Po rozruchach w Chrzanowie — pisze „I. K. C.” — nastąpiło w czwartek w mieście zupełne uspokojenie. Wszystkie warsztaty, z wyjątkiem fabryki lokomotyw, przystąpiły normalnie do pracy. Patrole policyjne w dalszym ciągu kradzą po ulicach. Targ, jaki się miał odbyć w Chrzanowie, został odwołany.

W związku z zajściami, starosta powiatowy wydał zarządzenie, rozplakowane po mieście, mocą którego wszystkie zgromadzenia i pochody 1-majowe w Chrzanowie zostały zakazane.

Wczoraj rano pogrzebane zostały na miejscowym ementarzu zwłoki zabitego Romaniszyna. W pogrzebie wzięła udział rodzina w asyście miejscowego proboszcza.

W ciągu nocy władze przystąpiły do aresztowania prowodyrów rozruchów. Aresztowano ogółem kilkadziesiąt osób, które na zarządzenie prokuratora przeyziono do więzień sądowych. Władze sądowe ustalają nazwiska aresztowanych. Wszyscy ranni w liczbie 9-ciu żyją i czują się lepiej.

Ogólna liczba rannych policjantów wynosi 24.

Pomoc ofiarom zająć lwowskich

Lwów. Naskutek interwencji wojewody lwowskiego u ministra opieki społecznej, w sprawie przysięcia z pomocą dorazną poszkodowanym w wypadkach dnia 15 kwietnia, minister opieki społecznej zgodził się aby dorazna pomoc rządu objęła:

- 1) osoby, które nie z własnej winy w skutek doznania uszkodzeń zdrowia, względnie okaleczeń ciała zostały częściowo pozbawione zdolności do pracy za robotowej, która była jedynym źródłem utrzymania ich, lub ich rodzin.
 - 2) rodziny po zabitych i zmarłych, które w skutek ich żywocieli pozostały bez żadnych środków do życia.
- Wnioski w sprawie sposobu przeprowadzenia odpowiedniej rejestracji, którą uskuteczni zarząd miejski przedstawił mi- nistrowi do zatwierdzenia wojewoda Belina - Pradomski, aby czynności rejestracyjne zostały ukończone w najbliższym czasie.

NADUZYCIA W WIELUNSKIEJ UBEZ- PIECZALNI

Łódź. W ubezpieczalni społ. w Wielu- nsku ujawniono nadużycia, których dopu- ścił się inkasent Leiba Jakubowicz. Zdołał na sobie przywłaszczyć ponad 2,500 zł. Dla pokrycia deficytu wpłacił z opóźnieniem zainkasowane kwoty. Ja- kubowicza osadzono w więzieniu.

RZADKI WYPADEK LETARGU U DZIECKA.

Poznań. Rządki wypadek letargu dzie- cka wydarzył się w Szamotulach. Synek jednego z robotników umie- czony w szpitalu św. Józefa w Szamot- ulach, zmarł, lecz jego następnego dnia przyprawiono matkę, okazało się, że dziecko jest żywe i zdrowe i bawiło się na marach.

Wyrok Sądu apelacyjnego

w procesie o zabójstwo ś. p. m. Piere-
ckiego.

Złagodzona kara Rakowi, Czornijowi i Zaryckiej.

Warszawa. — W Sądzie Apelacyjnym ogłoszono wczoraj o godzinie 8-jej m. 80 wyrok w procesie Ukraińców, oskar-żonych o udział w zamachu na ś. p. mi- nistra Pierackiego. Sąd uchylił wyrok co do kwalifikacji prawnej i wymiary kary względem Ja- kuba Czornija, oraz co do wymiaru ka- ry w stosunku do Katarzyny Zaryckiej i Jana Raka.

Czornij, który był skazany przez sąd okręgowy na 7 lat więzienia za ukrywa- nie Maciejki i należenie do O. U. N., zo- stał uznany tylko winnym przechowywa- nia zamachowca i skazany na 4 lata więzienia i darowanie połowy kary na zasadzie amnestji. A ponieważ zaliczono mu rok zgórą aresztu śledczego, prze- ma jeszcze do odbycia niespełna rok.

Katarzyna Zarycka i Jarosław Rak, którzy mieli po 8 lat więzienia, zostali skazani po 6 lat, przytem darowano im trzecią część kary na zasadzie amnestji, t. j. wypadła im po 4 lata więzienia, rów- nież z zaliczeniem aresztu.

W stosunku do pozostałych oskarżo- nych wymiar kary, orzeczony przez I-in- stancję został utrzymany, a więc: Ban- dera, Lebed i Karpyniec — kara śmierci z zamianą na zasadzie amnestji na dożywotnie więzienie. Klymyszyn i Pid- hajny — dożywotnie więzienia. Małcha, Kaczmarczyk i Myhal — po 12 lat wię- zienia. Hnatkiwska — 15 lat więzienia.

Oskarżeni, którym karę zatwierdzono, zostali obciążeni kosztami sądowymi po 1,200 złotych.

Po ogłoszeniu wyroku oskarżeni wnie- śli chórem okrzyk: „Ślawa Ukrainie!”, przyczem w manifestacji tej brał rów- nież udział Czornij, który został wię- niewinny z zarzutu należenie do O. U. N. Przewodniczący uciszył podających i zreferował krótkie motywy wyroku.

4,890,000 zł. na roboty publ.

w woj. Kieleckim.

Kielce. — Do 27 b. m. na obszarze województwa kieleckiego, na robotach, prowadzonych przez Fundusz Pracy, zna- lazło zatrudnienie 10,059 bezrobotnych, oraz 500 junaków, zatrudnionych przy obwałowaniu Wisły i rzeki Drzewiecki.

Z liczby tej największą ilość bezrobot- nych znalazła zatrudnienie przy robotach ulicznych i ziemnych w miastach Zagłębia Dąbrowskiego, gdzie dotąd pa- nowało największe nasilenie bezrobocia, a następnie w Częstochowie, Radomiu, i Kieleckim.

Do chwili obecnej na obszarze woj. kieleckiego uruchomiono 92 proc. pro- jektowanych i finansowanych przez Fun- dusz Pracy robót, kosztem około jednego miliona złotych.

Ogólna suma kredytów przeznaczoną przez Fundusz Pracy dla miast woj. kie- leckiego zwiększono do 4,000,000 zł. Mi- nisterstwo rolnictwa przeznaczyło poza tem na roboty melioracyjne 80,000 zł., a ministerstwo komunikacji 750,000 zł. Ogólna suma negocjowanych kredytów dla woj. kieleckiego wynosi więc w chwili obecnej 4,890,000 zł. Według wszelkiego prawdopodobieństwa kredyty te zostaną jeszcze zwiększone.

TAJEMNICZE ZAMORDOWANIE PRZODOWNIKA POLICJI

Warszawa. Władze śledcze prowadzą dochodzenie w tajemniczej sprawie mor- derstwa jednego z policjantów warszaw- skich.

We wtorek wieczorem wyłowili rybak z Wisły koło Pelcowizny zwłoki mężczy- zny. Jak się okazało, były to zwłoki pro-

„LUNA“ DZIS PO RAZ OSTATNI
Dramat p. niemierniejszej powieści J. Londona
ZEW KRWI
Młok w kraju, gdzie kobiety zdobywa się
przemoc. W rol. of. Clark Gable, Loretta
Young, Jack Oakie oraz fenomen. pie. „Buck“
Nad program Koloryzacji dedek BIEDNY SKUNKS
akt. w. całego świata. Pocz. 5-30. Odt. scena 9-30

ów, a poza tem najczęściej na terenie tego komisariatu działają elementy wyrotowe.

Uniewinnieni w procesie o ekscyzje antysemickie.

Łódź. — W początkach marca w halach targowych przy ul. Piotrowskiej nr. 317 wybuchły ekscyzje antysemickie. Grupa członków stron. narodowego rozdawała ulotki, nawołujące do bojkotu żydów. Doszło do awantury, w czasie której pobito kilku straganarzy. Policja zatrzymała kilkanaście osób, które skazane zostały przez sąd starościński po 5 — 7 dni aresztu. Skazani odwołali się do sądu okręgowego, który w środę wszystkich uniewinnił. Wobec tego obrońca adw. Kowalski postawił wniosek o zwrócenie skonfiskowanych ulotek, które były w sądzie, jako dowody rzeczowe. — Sąd wniosek uwzględnił i ulotki wydał.

downika 5 komisariatu Stanisława Grabieńskiego. Na piersiach topielca ujawniono trzy rany od kul. Policjant był w pełnym umundurowaniu, lecz dokumentów przy nim nie znalazono. Grabieński służył przedtem w Łodzi. Przed kilku laty przeniesiono go do Warszawy i przydzielono do 5 kom., gdzie za gorliwą służbę awansował na przedownika. Teren 5 kom. należy do jednego z najcięższych w Warszawie. Jest on bardzo rozległy, a poza tem w dzielnicach tego komisariatu znajduje się kryjówka me-

zbranie plenarne członków II-go Oddz. K. S. M. M. przy par. św. Zygmunta. W porządku dziennym zebrania m. in. sprawami udział w pracach sekcji porządkowo - pochodowej podczas Zjazdu Katolickiego. Obecność wszystkich druhów obowiązkowa.

— **Dancing na kolonie letnie dla biednych uczennic.** W sobotę, dnia 2 maja r. b. w dolnej sali hotelu Polonia odbędzie się dancing towarzyski, urządzony starami Czesł. Kola B. Wychowanek Główn. SS. Najśw. Rodz. z Nazaretu. Dochód z dancingu przeznaczony jest na kolonie letnie dla biednych uczennic tegoż gimnazjum. Organizatorką dokładają wszelkich starań, aby zabawa wypadła jak najlepiej w nadziei, że ofiame miejscowe społeczeństwo poprze ten dobroczynny cel tem chętniej, że za tamie wejście bo tylko 99 gr. może wesoło i przyjemnie czas spędzić. Początek o godz. 21.

tychczasowego burmistrza, który został zwolniony.

Obchód 1-go maja

Doroczny obchód 1-majowy miał w Częstochowie przebieg naogół spokojny. Część fabryk była nieczynna.

W południe przeszedł Alejami duży, liczący kilka tysięcy uczestników pochód P. P. S., który wyruszył z przed lokali klasycznych związków zaw. w Al. Wolności. Z licznymi sztandarami przy dźwiękach kilku orkiestr pochód, w którym brały udział również organizacje z powiatu, przeciągnął do połowy III Alei i powrócił przed lokal P. P. S. w Al. Wolności. W pochodzie niesiono transparenty z napisami, jak: „Niech żyje socjalizm!“, „Niech żyje rząd chłopsko-robotniczy!“, „Walczmy o socjalistyczną ochronę pracy!“ i t. d., wnoszono też okrzyki manifestacyjne. Z przykrością zanotować należy, że w środku, w kilku punktach pochodu grupkami szły organizacje żydowskie, czego dawniej nie było, zazwyczaj bowiem żydzi tworzyli oddzielną, jedną grupę za pochodem. Podczas pochodu, jakkolwiek naogół panował porządek, to jednak z powodu udziału w pochodzie organizacji żydowskich nie obszedło się bez utarek. Jedną zaś z nich miała miejsce na zbiegu II Alei i Al. Wolności przy powrocie pochodu, gdzie kilka osób zostało lekko poturbowanych. — Dokonano kilku aresztowań. Wcześniej o godz. 11-ej r. przeszedł Alejami znacznie mniejszy liczebnie pochód Z. Z., który skierował się na akademję pierwszomajową do swej siedziby przy ul. Katedralnej.

W godzinach porannych ukazały się drobne grupki pochodowe żydowskie, które od mostu kolejowego zawróciły z powrotem w I Aleję.

Około godziny 10-ej r. uformował się również spory pochód, liczący ponad 1,000 osób z Poalej Sjonu, który z transparentami i sztandarami przeszedł I-szą Aleję i przed mostem kolejowym zawrócił na Nowy Rynek.

Gdy pochód wśród różnych okrzyków manifestacyjnych znalazł się na Nowym Ryнку, nastąpiła z niewyjaśnionych powodów bójka wskutek czego powstał po płoch; wśród tego zamieszania zostały złamane drzewca sztandarów, poturbowanych kilku żydów oraz pochod rozpędzony.

Przybyła na miejsce zajęcia policja w hełmach przywróciła momentalnie porządek.

Z zebrania organizacyjnego komitetu opieki nad poborowymi.

W ub. czwartek wieczorem w gmachu Rady Powiatowej odbyło się zebranie organizacyjne Komitetu, którego zadaniem będzie roztoczenie opieki nad rekrutem w czasie poboru wojskowego, poczynającego się dn. 4 maja.

Na zebraniu pod przewodnictwem p. starosty Rogowskiego zastanawiano się nad formą zorganizowania opieki i wykazano troski społeczeństwa wobec rekrutów, co ma donieść znaczenie dla poczucia młodych żołnierzy, którzy po odbyciu służby wojskowej powrócić mają do szeregów społeczeństwa, jako wyrobieni i pożyteczni obywatele kraju. — Chodzi tedy o nadanie aktowi poboru uroczystego charakteru, uprzyjemnienie tych chwil w świetlicy przez pogadanki i odczyty na tematy z historii i geografii Polski, przez urządzenie biblioteki i czytelnicy, zaistalowanie radioaparatu i t. p., co jest już w toku przygotowań. Świetlica dla poborowych urządzona będzie w gmachu „Ogniska Obrony Niepodległości im. Marszałka Piłsudskiego“.

W rezultacie zebrania powołano Komitet, jak i jego sekcje: gospodarczą, rozrywkową, pogadankową oraz finansową.

— **Nowy tymcz. burmistrz w Kłobucku.** Z dniem 1 maja b. r. stanowisko tymczasowego burmistrza m. Kłobucka powierzono zostało p. J. Kozankiewiczowi członkowi Rady (Miejskiej, aptekarzowi miejscowemu. Agendy przełożonego miasta ma przejąć p. J. Kozankiewicz od p. R. Kuryły, do

Kino „EDEN“ I-sza Aleja 12.
Dzisiaj i dni następnych! **Nowy wspaniały film polski** Dzisiaj i dni następnych!
JEGO WIELKA MIŁOŚĆ
Monumentalny dramat z życia artystów. **Milobci zdradali Nawróceni!**
W rolach głównych: **Stefan Jaracz, Lena Żelichowska, Michał Żnicz**
Największy aktor polski **Stefan Jaracz**, **Lena Żelichowska**, **Michał Żnicz**
czarująca **Lena Żelichowska**, niezrównany **Michał Żnicz**
i cały szereg najwspanialszych artystów sceny polskiej.
Nad program: **Najwspanialsze aktualności z całego świata.** Szczegóły w afiszach!
UWAGA: W sobotę i niedzielę o godzinie 12.30 w południe **PORANKI!**
„PIEKŁO CHIN“ Ceny południowe po 50 gr.

KRONIKA

Częstochowa
2
MAJA
Sobota

— **Sobota kapłańska.** Dzisiaj, w sobotę dn. 2 b. m. o godz. 6-ej m. 30 (punktualnie) w kościełku Najśw. Marij Panny zostanie odprawiona uroczysta Msza św. z wystąpieniem Najświętszego Sakramentu w intencji kapłanów. Mszę św. odprawi i naukę wygłosi prefekt ks. P. Sobanski. Przed Mszą św. będzie udzielana Komunia św.

— **Wielka pielgrzymka na Jasnej Górze.** W ub. czwartek po godz. 8-ej wiecz. przybyła do Częstochowy wielka, licząca około 2.000 uczestników pielgrzymka z Łap, ziemi łomżyńskiej.

Pielgrzymkę, którą wiodło kilku księży, powitał u stóp Jasnej Góry i wprawa dzień w mury Bazyliki O. kustosz Justyn Marczewski.

Przed ślubowaniem Jasnogórskiem młodzieży akademickiej.

W niedzielę, dn. 26 kwietnia odbył się w Warszawie II zjazd delegatów komitetów pielgrzymkowych ze wszystkich środowisk akademickich.

W obradach udział wzięli: ks. rektor Dedekns, vice-rektor ks. prałat dr. Jachimowski, komitet warszawski oraz delegaci komitetów ze Lwowa, Krakowa, Poznania, Lublina i Wilna. Łącznością z Gdańskiem utrzymywana jest droga korespondencji.

Przedmiotem obrad, których honorowe przewodnictwem objął J. E. ks. biskup A. Szlagowski, były poza przyjęciem protokołu z I zjazdu sprawozdania komitetów środowiskowych, szczegółowe omówienie programu jasnogórskiej uroczystości i wolne wnioski.

Delegaci środowisk przedstawili stan prac, w którym na plan pierwszy wysuwa się propaganda i akcja, zmierzająca do zebrania funduszu na cele pielgrzymki. Następnie po dłuższej dyskusji uzgodniono program dnia w Częstochowie. — Młodzież przybędzie z dworca na Jasną Górę dn. 24-go maja partiami w miarę przyjazdu pociągów i odrazu przystąpi do Komunii św. Mszę św. dla wszystkich pielgrzymów odprawi J. Em. ks. Kardynał Prymas A. Hlond przed Cudownym Obrazem, wyniesionym procesjonalnie na szczyt klasztorny. Po nabożeństwie młodzież akademicka złoży ślubowanie. Gała ta uroczystość nadawana będzie przez Polskie Radio.

Po południu cała młodzież weźmie udział w zebraniu, na którego program złoży się: zagajenie J. E. ks. biskupa A. Szlagowskiego, spiew chóralny, przesłanie rozwijamy szeptądy, pismo „Błektwa” delegatów środowisk w kole-

ności starszeństwa uczelni, wręczenie rym grafów i gwóźdź do sztandarów, odczytanie otrzymanych i wysłanych depezy, wręczenie śpiew „My chcemy Boga“. Zakończeniem pielgrzymki będzie nabożeństwo za Polskę. Wieczorem młodzież opuści Częstochowę.

Jak się dowiadujemy, młodzież zwróciła się z gorącą prośbą do p. ministra spraw wojskowych z prośbą o zezwolenie na udział w pielgrzymce szkół podchorążych oraz z prośbą o zezwolenie na salwę honorową artylerji w czasie: Mszy św. przed szczytem.

Zjazd postanowił zaprosić do Ogólnopolskiego Komitetu honorowego II. EE. księży biskupów-ordynariuszy, rezydujących w miastach uniwersyteckich, ks. biskupa Szlagowskiego, biskupów częstochowskiego i połowego, generała OO. Paulinów, duszpasterzy akademickich oraz rektorów i dyrektorów szkół wyższych.

W dalszym ciągu zjazd uchwalił ogólne ramy organizacyjne jako wytyczne regulaminu, który będzie obowiązywał uczestników pielgrzymki, zaakceptował projekt organizacji straży porządkowej i innych rodzajów służb, powołanych celem zapewnienia spokoju, bezpieczeństwa i karności wśród wielotysięcznych rzesz młodzieży.

Pragnąc, aby idea ślubowania dotarła do wszystkich zakątków Polski, postanowiono, aby każde środowisko kolportowało w przydzielonych mu diecezjach pocztówki z podobizną ryngrafu i tekstem rotę ślubowania, wydane obecnie w II-gim 100-tysięcznym nakładzie.

II-gi zjazd przedstawicieli komitetów pielgrzymkowych, wychodząc z założenia, że dzień ślubowania musi być głębokim przeżyciem całego narodu polskiego, przyjął przez aklamację projekt odezwy; będzie ona ogłoszona 3-go maja w dniu święta Królowej Korony Polskiej i święta narodowego.

Kierownictwo pielgrzymki powierzone zostało prezydium komitetu warszawskiego w składzie: prezes Wł. Pieńkowski, b. prezes akademickich stowarzyszeń katolickich, vice-prezisi: Cz. Polkowski, b. prezes akad. stow. katolickich i P. M. i J. Szczęsny, b. prezes Iuventus Christiana. Członkowie prezydium: W. Dłużewski z ramienia akademickich drużyn harcerskich, sekretarz generalny J. Werner, b. prezes kat. młodzieży narodowej, skarbnik — Cz. Cempel z Ambrosianum. W skład komitetu warszawskiego wchodzi przedstawiciele organizacji katolickich, prezisi Bratnich Pomocy: Uniw. Józefa Piłsudskiego, Politechniki i S. G. G. W., prezisi: Kola ekonomistów SGH, Kola studjów politycznych „SNP“, Kola prawników WWP, oraz przedstawiciele Kola młodych Macierzy Szkolnej.

— **Zebranie plenarne II-go Oddz. K. S. M. M.** Dzisiaj, w sobotę, o godz. 7.30 wiecz. w świetlicy oddziału odbędzie się

Z Sądu Okręgowego

Proces o nadużycia w gmnie Grabówka

„BAL“ w RESTAURACJI — U BABCI DEDERKOWEJ — JESZCZE O OBIADKACH „WSPÓLNA PRACA DLA DOBRA

W dalszym ciągu wczorajszego procesu o nadużyciu w gmnie Grabówka, który ze względu na pobliski ich teren zainteresował szeroki ogół mieszkańców miasta i okolicznych wsi — zeznanie złożył ks. Bilski, były proboszcz parafji Kalej, obecnie proboszcz na Śląsku.

Ks. Bilski wyrażał się bardzo dobrze o oskarżonych Strzeleckim i Synowskim, którzy złożyli dużo dowodów swej pracy dla dobra parafji. Kwestowali sami zbierali pieniądze na budowę kościoła i dużo zrobili przy budowie tegoż. A w pewnych wypadkach szli tak dalece na rękę, że ułatwiali wszystko i napród wypłacali pieniądze na rzecz kościoła, gdyż gmnia nieraz spóźniała się z wypłatą. Obu oskarżonym ma parafja Kalej wiele do zawdzięczenia.

Jeden ze świadków, a mianowicie Stanisław Badoła zapytany przez prokuratora — czy zdarzało się, że wójt wracał pijany z miasta, odparł: — że zdarzało się.

Prokurator: — A sekretarz?
Sw.: — Oczywiście, też podpity.

Ob.: — Kiedyś sam wyliczał jak poborca z pieniędzy... wtedy, kiedy byli w takim stanie?

Sw.: — Nie na drugi dzień.
Ob.: Strzeleckiego: — Co pan wie o kra- dzieży pieniędzy wójtowi w restauracji?

Sw.: — To było w gabinecie u Raczkowskiego. Bawiliśmy się tam w kilka osób. W pewnej chwili wójt wyszedł na salę. Za nim wyszedł Gawroński. Gdy długo nie wracali wyszedłem zobaczyć, co się stało. Synowski i Gawroński rozmawiali z Jaworskim, którego częstowali wódką. Po powrocie do gmnie Synowski oświadczył, że ktoś mu u- krał 30 zł. To było już świnstwo, bo Jaworskiego Synowski podpiał, a tamten go o- krał. Nkt inny nie mógł tego zrobić. Na drugi dzień powiedziałem Synowskiemu, a by zamędował w policji o kradzieży, bo i mnie było nieprzyjemnie. Ale wójt nie

chciał.

Wsiadłem wówczas na rower i poje- tem do Częstochowy na ul. św. Barbary Jaworskich. Przyjeł mnie rewolwerem o mało co nie zaszlachtował. Miałem pr świadczenie, że to on ukrał, bowiem- od rana byli wszyscy podpici.

Ob.: Wójt: — Jak odnosił się Strzelec do pana?

Sw.: — Trzymami byliśmy w półwojsk- wym rygorze.

Ob.: — Czy pan odstąpił materiały na garnitur wójtowi?

Sw.: — Tak. Wójt zapłacił mi gotówką Strzelecki: — Czy był taki fakt, że św dek wziął pieniądze i zapisał je na ksi- sekwestracyjnym a nie wpłacił ich do b- gmniej?

Sw.: — Owszem. Był taki fakt z J6. Sztopka. Sprawa tej omyłki kosztowała mnie 50 zł.

Badany świadek Fenig zeznaje, że Bado- ra zaraz po ujawnieniu nadużycia w gmnie Grabówka alarmował telefonicznie miejsko- we redakcje, informując o nadużyciach.

Świadek Wolski, zapytany przez osk- Strzeleckiego — czy miał dochodzenie o pa- branie prowizji z funduszu pracy — oświad- czył; że tak, ale zostało umorzone.

Następny świadek dostaje się w matnie pytanie obr. Strzeleckiego i wyjaśnia się cieka- wawy fakt. Sąd bowiem stwierdza, że na kwiecie jest odalkowany podpis Synowskie- go i Strzeleckiego, a na oryginalne nie podpisów. Obrońca Strzeleckiego ztv- uwagę, że okpetyrza dowodziła; że St- lecki wypełniał kwit, a na rozprawie r- znał się do tego świadek.

Świadek Skupień pracował w urzę- gmnym, jeżeli i rozwił po wsiach- wania. O żadnym pijaństwie wójtą z p- nikami nie słyszał.

Obr.: — Czy Stanisław Badora namawiał świadka do złożenia zeznań innych przed sądem sędzią?

Św.: — Przyjechał do mnie na rowerze Badora i mówił mi tak, gdy miałem pojechać zeznawać!

Obr.: — Czy świadek słyszał o okradzeniu wójta?

Św.: — Słyszałem, że ukradli wójtowi gotówkę na balu w restauracji 600 zł.

Sędzia: — Taki był bal?

Ponadto świadek w zeznaniach mówi, że widywał wójta pijanego, który sypiał wtedy w lokalu gminnym.

Następnie świadek omawia libację u babci Dederkowej w Grabówce, jak tam się odbywały. Wójt się tam stałe stółował i przy obiedzie nie oberosło się nigdy bez butelki i towarzysztwa, oczywiście wszystkie na koszt wójta. (U babci Dederkowej jest mała piwiarnia gdzie jak się okazuje można wypić!)

Świadek Idziak — zaznacza na wstępie aby sąd zadawał mu pytania „gdym może powieścić na niekorzyść wysokiego sądu (weselność na sali) bo nie wie od czego zacząć, słyszał wszystko na ucho”.

Sędzia: — Czy słyszał pan o brakach w kasie?

Św.: — Pani Strzelecka powiedziała mi, że za braki w kasie gminnej i powiedziała tak i tak!

Sędzia: — Jak to — tak i tak?

Św.: — Ano żebym wpłynął na wójta aby wyrównał braki, bo ma gospodarzę i nic mu się nie stanie, a oni musieliby pójść na działy.

Sędzia: — No i wpłynęliście.

Św.: — Wpłynąłem. Powiedziałem, że musi być wszystko w porządku.

Sędzia: — Bawili się oni w restauracjach?

Św.: — A jakie w „Katakumbach” na ul. Dąbrowskiego i w Stąpaka.

Sędzia: — A na barszczyk rano pan z nimi chodzi.

Św.: — Nie, bo ja rano mam zajęcia. Muszę mleko przywieźć do miasta.

Sędzia: — Czy oni grywali w karty?

Św.: — O tak do 1000 zł. u Grabowskiego w restauracji.

Sędzia: — Z kim bawili się Strzelecki?

Św.: — Miał dużo znajomych z terenu.

Sędzia: — A pan bawił się z nimi?

Św.: — Tak, ale jak byli zamknięci, to ja nie mogłem, bo przecież jestem chłop.

Sędzia: — Pan ma sprawę o nadużycia w Gminnej Kasie Pożycz. Oszczędnościowej?

Św.: — Mam.

Sędzia: — Kto miał klucze do kasy?

Św.: — Wójt. Ale tem była wspólna praca dla dobra.

Sędzia: — To była wspólna praca dla dobra?

Św.: — Jednak wójt nie był wykwalifikowany do tego rodzaju przestępstwa i do brania pieniędzy.

Sędzia: — A o obiadach pan słyszał?

Św.: — Słyszałem, ale nie wiem, czy wyjada powieścić.

Sędzia: — Proszę mówić, gdy Sąd pyta.

Św.: — Pan Strzelecki mówił, że przez jedną noc przepili z panem Bielawką 600 zł.

Obr. Strzelecki: — Czy pan to słyszał w lokalu, czy w napewno?

Św.: — (Podniesionym głosem) słyszałem. Pan Strzelecki mówił, że będzie sekretorem gminy.

Sędzia: — Czy mówił panu Strzelecki o kaskach w kasie?

Św.: — Mówił jak szliśmy piechotą do obłoków. Powiedział wtedy, że brakuje 10 zł. i że je pokryje.

Sędzia: — A czy wyjaśnił panu dlaczego brakuje?

Św.: — Nie umiał powieścić!

Sędzia: — Kto rządził w gminie?

Św.: — Strzelecki bo... był jakby dyktatorem.

Sędzia: — Czy Syhowski pożyczal Strzelekiemu pieniądze w restauracjach?

Św.: — Był taki wypadek w restauracji że warem... „Pod Wiechą”, że pożyczyl mu 100 zł. na jakieś sprawunki.

Sędzia: — To Synowski tyle pieniędzy przy sobie?

Św.: — Może przywieziono miał na podatkach.

Obr. Strzeleckiego: — Czy to było raz czy więcej?

Św.: — Kilkanaście.

Wynika po tem scyjsja między obr. a świadkiem, dla którego „2” jest test kilkanaście i nie umie odróżnić pojęcia kilku od kilkanaście „bo nie jest taki mądry, jak meczasz”.

Obr.: — Jak często był świadek w urzędzie?

Św.: — Jak nieraz.

Obr.: — Co to jest „jak nieraz”?

Św.: — Nie przypominam sobie.

Obr.: — Pan budował dom ludowy w Wielkim Borze?

Św.: — Tak.

Obr.: — I nie interesował się pan, skąd ujął na to pieniądze?

Św.: — Nie. Przywiózł Strzelecki pieniądze.

Obr. Strzeleckiego adw. Choldyk: — szę sądu, przecież pieniądze te nie

wpłynęły do rąk Strzeleckiego. Proszę o sprawdzenie ksiąg, a będzie to miało charakterystyczne znaczenie dla zeznań świadka Idziaka (do świadka). Czy świadek widywał Synowskiego w restauracjach?

Św.: — Widywałem.

Obr.: — A dlaczego świadek zaprzecza temu w śledztwie. Czemu tłumaczyć?

Św.: — Nie mogę naraz wszystkiego pamiętać.

Sędzia: — Był pan z Synowskim i znów popijaliście?

Św.: — Tak. Był z nami Strzelecki.

Sędzia: — To razem popijaliście?

Św.: — Tak.

Strzelecki: — Świadek, proszę sądu, między innymi zeznał, że przy budowie domu ludowego przywieziono pieniądze robotnikom. Chodzi o stwierdzenie kłamstwa jak ja mogłem przywieźć pieniądze, gdy świadek sam pojechał z kartką po pieniądze, które wypłacił mu wójt.

Świadek Idziak po dłuższym gorącym sporze z osk. Strzeleckim odpowiada: — Teraz, żeby mnie kto zabił, to nie nic wiem”.

Strzelecki: — Świadek powiedział, że byłem obecny w Wielkim Borze przy wypłacie?

Św.: — Tak.

Strzelecki: — Proszę o stwierdzenie w książkach, że w tym dniu nie było wypłaty w Wielkim Borze. Można to sprawdzić łatwo w książce dochodzeń prokuratorskich przy budowie domu ludowego.

Prokurator: — Znam tę sprawę. Książka była nieudolnie prowadzona przez Idziaka, a pozycje nieraz wpisywane po upływie dłuższego czasu. Trudno to będzie sprawdzić.

Znów powstaje gorąca dyskusja między Strzeleckim a świadkiem, przyczem Strzelecki powołuje się na dowodowe fakty dla stwierdzenia kłamstw świadka. W ostateczności przewodniczący przerywa spór i zarządza dodatkowe zbadanie św. Idziaka w dniu 4 maja.

Po przesłuchaniu jeszcze jednego świadka, który nic ciekawego nie wnosił do sprawy — Sąd o godz. 16.20 zarządził przerwę. Dalszy ciąg rozprawy odbył się o godz. 5.30, przyczem Sąd przesłuchał jeszcze 9 świadków, a między innymi: — Władysława Badorę na okoliczność kwitu na 4000 zł. Badora za drzewo dostarczone otrzymał pokwitowanie gminne, a w następstwie czego w Sejmiku otrzymał weksle na tę sumę.

Świadek Zięba budował kilka budynków szkolnych w gminie Grabówka. Ze Strzeleckim spotykał się często w restauracjach.

Świadek Kornberg był przesłuchany również, jako właściciel cegielni, która na rachunek gminy przekazywała cegły. Świadek Kornberg wyjaśnił, że jeszcze należy mu się ponad 1000 zł. z gminy.

Sąd o godz. 8.45 wieczorem zarządził przerwę do dziś rana.

Dziś, rano o godz. 9.30 Sąd przystąpił do dalszego badania świadków, których na wokandzie znalazło się przeszło 50.

Proces o odszkodowanie za wypadek

W dniu 24 listopada 1932 roku wydarzył się w Radomsku na ul. Długiej nieszczęśliwy wypadek. 9-letnia Danuta Galdzińska, córka nauczyciela szkoły powszechnej, natknęła się na zwisający przewód elektryczny o napięciu 350 volt i została porażona prądem. Ofiarę wypadku, nieprzytomną, odwieziono do szpitala. Kuracja trwała kilka miesięcy.

Rodzice dziewczynki wystąpili z powództwem przeciwko Poznańsko-Warszawskiemu Towarzystwu Ubezpieczeń i Towarzystwu Elektrycznemu okręgu częstochowskiego, domagając się odszkodowania za szkody moralne i wydatki, połączone z kuracją.

Należy zaznaczyć, że wyższe, wymieniona instytucja ubezpieczeniowa, na mocy specjalnej umowy z elektronią częstochowską, odpowiada za straty i szkody, spowodowane przez elektronię, należącą do concernu belgijskiego, a oświetlającego Częstochowę, Piotrków, Radomsko i inne miasta. Obecnie sprawa ta znalazła się przed sądem w Częstochowie. Skargę rozpatrywał sędzia Cwakoński. Sąd zasądził na rzecz powoda 2,000 zł. tytułem odszkodowania za straty moralne i 600 zł. tytułem zwrotu kosztów leczenia.

Kino Teatr „Stylowy” Alcja Nr. 27.

DZIŚ w piątek 1-go maja SHIRLEY TEMPLE w otoczeniu znakomych art. Johna Bolona i Racheli Hudson w najfajniejszym filmie **Złotowłosa brzdgąc**

OSTATNIE WIADOMOSCI

OPÓR DO OSTATKA.
Rzym, 1.5. — Donoszą z Addis Abeby, że abisyński sztab generalny znajduje się obecnie w miejscowości, której nazwa nie jest znana. Cesarz postanowił stawić opór aż do ostatka. Nie wiadomo jednak, w którym miejscu Negus zamierza wydać Włochom ostateczną bitwę. Według ostatnich doniesień włoskich, Negus stawić będzie opór pod Debra-Brechan.

Cesarz w Addis Abebie
Addis Abeba 1.5 — Cesarz przybył na wzgórze, okalające Addis Abebę, odbył naradę z kilku dowódcami poczem powrócił do stołicy. Cesarz odwiedził przedstawicieli prasy, że wprowadzić wojska włoskie posunął się naprzód, ale nie oznacza to decydującego zwycięstwa.

Wiadomości o położeniu na froncie wojsk włoskich
Wobec ogłoszenia przez włoską prasę, że wojska włoskie przezwyciężyły siły sił do swoich poselstw. Burmistrz stołicy na czele 1.000 policjantów ma pozostać w mieście aż do ewentualnego wkroczenia wojsk włoskich, poczem będzie miał prawo udania się do miejsca, gdzie znajdował się bieżący rząd abisyński. Ministerstwo spraw zagranicznych nie ewakuowało się.

ROZRUCHY NA LITWIE
Kowno 1.5. — Na Litwie wybuchły nowe zaburzenia ochopskie. Sąd w Kownie ukazał na karę ciężkiego więzienia 7-mu członków tajnych zwolenników Waldemarasa.

POZAR PAROWCA NIEMIECKIEGO.
Londyn, 1.5. — Według otrzymanych tu wiadomości, parowiec niemiecki „Nordland”, liczący około 4.000 tonn pojemności, który wziął transport 1.000 tonn

Nocne dyżury aptek.
W nocy z dnia 1-go na 2-go bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Monikowskiego — I-sza Alcja nr. 14, p. Otrębskiego — ul. Wieluńska Nr. 18.

Awanturnicy powybili z szyby.
Kuran Henryk, zam. przy ul. Mickiewicza nr. 20 i Olejnik Jan zam. przy ul. Mickiewicza 26 wtargnęli do mieszkania Ciury Władysława, zam. przy ul. Chrobrego 26, w celu pobicia go, przyczem wybili mu szyby w oknie, wskutek czego spowodowali straty na sumę około 2 zł. 50 gr.

Kronika sportowa

Otwarcie przystani wiosłarskiej L. M. K. Naskutek ustabilizowania się pogody przystań wiosłarska Ligi Morskiej i Kolonjalnej nad rzeką „Warta” została otwarta (wejście obok fabryki „Warta”).

Przystąpił otwarcia jest dla publiczności chcącej użyć milej przejażdżki wiosłarskiej na łodziach lub kajakach — od godz 9 rano do 21-ej codziennie.

Na miejscu przyjmowane są również kajaki i łodzie na postój miesięczny, które ma być zapewniona opieka.

Narodowy Bieg naprzelaj w dniu 3 maja. Komitet organizacyjny dokłada starań, aby impreza narodowego biegu w uroczystym dniu wypadła pod względem sportowym i organizacyjnym na odpowiednim poziomie.

Komitet biegu zakupił kilkanaście nagród, które wystawione są w oknie Składnicy Sportowej p. Ceklery.

Alle wysiłki samego Komitetu nie wystarczą. Kluby i zrzeszenia winny iść po linii zrozumienia biegu, jako imprezy popularnej, gremjalnej i propagandowej. Organizacja sportowa i pokrewne, wojsko, policja, straż i t. p. przez zgłoszenie swych zawodniczek i zawodników podkreślają rozumienie narodowego biegu naprzelaj, jako symbolu tężyzny fizycznej narodu.

Przez klasyfikację poszczególnych grup, bieg dostępny jest nawet dla takich, którzy specjalnie biegów nie uprawiają. Bieg odbyć się około godziny 4-ej po poł. po uprzednim dokładnym zbadaniu zawodników przez lekarzy.

Zgłoszenia przyjmuję się do dnia 1 maja r. b. w Miejskim Ośrodku Wych. Fiz., ul. Pułaskiego 2, w godz. od 18 do 19-ej.

Otwarcie sezonu tenisowego. Nieniemniej podaje się, że otwarcie sezonu na kortach tenis. K. O. S. „Victoria”, odbędzie się nie 3 maja br. jak było podane w numerze wtorkowym, a w dniu 1 maja b. r.

benzyny, widziany był w dniu 28 kwietnia w pobliżu Mogadiscio. Ze statku buchnęły olbrzymie słupy ognia. Jak przypuszczają, parowiec ten uległ całkowitemu zniszczeniu.

CYKLON W AMERYCE
Nowy Jork 1.5. — Stany Iowa i Minnesota w półn. Ameryce nawiedzone zostały straszliwym cyklonem. 5 osób straciło życie, kilkadziesiąt jest rannych. Wiele budynków i mostów runęło. Straty są olbrzymie.

WIELKI POZAR.
Kalisz, 1.5. — W fabryce cerat i linoleum p. f. „Minros” wybuchł pożar i momentalnie ogarnął całe III-cie piętro fabryki, gdzie znajdowały się materiały łatwopalne. Mimo energicznej akcji straży ogniowej uległo całkowitemu zniszczeniu całe III-cie piętro i częściowo II-gie piętro, gdzie mieściła się suszarnia i magazyn. Straty ogólnie obliczają na około 300.000 zł. Fabryka ubezpieczona była zaledwie na 30.000 zł. Pracę postradało około 30 robotników.

POZAR Z PODPALENIA W OTWOCKU.

Warszawa, 1.5. — Ub. nocy niewykryci podpalili w Otwocku przy ul. Reymonta nr. 25 parterowy dom Szlamy Aufganga. Ognię objął drewniany domek ze wszystkich stron. Podłożono ognię pod tylną ścianą, graniczącą z willą Mendelsona. Upřednio zadrukowano z zewnętrznej strony okna trzech mieszkań. Pożarokodownicy zostali: Ichok Kejsman, rzemieślnik, Mordka Poznak, zegarmistrz, Szlama Aufgang, gospodarz domu, Chaja Rubinstejn, wyrobnicza, Chaja Handelsman, sklep wody sodowej, Alter Sidowski, sklep spożywczy, Moszek Rotszajn, szewc, Mojżesz Melfisz, węglarz, Jankiel Żółtobroda, krawiec, Józef Borzek, dozorca domu.

Kierownictwo sekcji kolarskiej K. O. S. „Victoria” prosi swych członków o jaknajliczniejsze przybycie z rowerami możliwymi w kosulkach klubowych i czapkach na plac Br. Pierackiego w dn. 3 maja b. r. o godz. 15-ej.

Zbiórka ta zwłaszcza jest w związku z Biegiem Narodowym, na którym kolarze pełnić będą funkcje kontrolerów tras. Uprasa się o punktualne przybycie.

Z Częst. Tow. Cyklistów. W niedzielę 3 maja r. b. Częst. Tow. Cykl. nierode udzieli w uroczystościach Święta Narodowego. Zbiórka członków w lokalu Tow. o godz. 9 rano, skąd nastąpi wyjazd na nabożeństwo na Jaśną Górę. Po południu o godz. 14-ej punktualnie wyjazd na wycieczkę do Zrebic.

KOBIETA Z LEPSZYCH SFER
otacza się zawsze tylko jednym zapachem, którym przepalone są wszystkie ilet kosmetyki. Puder i woda toaletowa FORVIL CINO FLEURS, PARIS odpowiadała tym wymaganiom wytwornej pani, gdyż oba są przepalone tym samym zapachem, a przytem wywierają szlachetny wpływ na urodę pani.

Puder FORVIL nadaje cerze uroczą świeżość i przesiłana karnację, zaś woda kwiatowa FORVIL przywraca energię i otacza panią balsamicznym, długotrwałym zapachem świętego kwiatu.

ZGUBIONO
świadectwo szkolne wydane na imię Bronisław Falona. 1396

POTRZEBNA
manikurzystka i fryzjerka „Trio”, ul. Dąbrowskiego nr. 1. 1379

POTRZEBNA
starsza kobieta na posługę, ul. Waszyngtona nr. 58 m. 2. 1392

SPRZEDAM
ryfarkę do dywanów walcę 3-metrową, ceną 40 zł. Wiadomości sklep z farbami, A. Żukwińska i S-ka, Alcja 10.

FRYZJERSKI
pracownik męski potrzebny na stałe. A. Inialczyk, ul. Dąbrowskiego 32 obok koszar 27 p. p. 1381

OKAZJA! NOWOCZESNE — MODEL 1936 — stojący orzechowy, spalinowy i urządzenie kuchenne. CENY NISKIE! A. GLINSKI, ALJA nr. 12, Egz. od 1935 r.

WÓZEK
na handel słodczymi do sprzedania. Al. Kotłowski, ul. 24/26. Wiadom. u dorozcy. 1397

MIESZKANIA
3 — 4-pokojowe, komfortowe, w wynajęcie zaraz, ul. Waszyngtona nr. 28.

LOKAL
piękny, słoneczny, czysty i przytulny, w wynajęcie zaraz, ul. Waszyngtona nr. 28.

OFIARY:
Apteka Strzelecko zamiasładmienny plackowej do umania ks. Mircekiego zł. 3.

WONICZ - ZDRÓJ

TANI SEZON OO. 10/V. - 15/VI.
ZI. 153 - ryczałt 3-tygodniowy.
Zadajcie prospektów.

Z Wasosza.

Ziemia z grobów powstańców 1863.

Dnia 26 kwietnia r. b. w rocznicę pogrzebu poległych powstańców pod Wasoszą 1863 r. zgromadziły się liczne tłumy ludności.

Nabożeństwo rozpoczęło się o godzinie 12-tej. Kazanie wygłosił ks. proboszcz W. Spirra, następnie odprawiono sumę i nabożeństwo błagalne o pokój.

Po nabożeństwie uformował się pochód na cmentarz na grób powstańców. Rozpoczął pochód dzieci szkolne, za nimi postępowały związki i organizacje, potem szły delegacje, pochód zamykali licznie zebrani parafianie z proboszczem ks. Wincentym Spirrą na czele.

Po przybyciu na cmentarz ks. proboszcz W. Spirra wygłosił przemówienie, w którym podniósł zasługi poległych i zachęcił do naśladowania ich bohaterstwa, następnie odprawił modły za poległych i odpiewano „Boże coś Polskę”.

Ks. proboszcz pobrał ziemię z grobów powstańców i wręczył ją delegacji Federacji P. Z. O. z Częstochowy. Ziemia ta jest przeznaczona na kopiec Marzanna Józefa Piłsudskiego na Sowińcu. Chór odpiewał podczas tego aktu pieśni „Nie rzucim ziemi!”

Po odpiewaniu pieśni „Jeszcze Polska nie zginęła” pochód wrócił do kościoła, gdzie został rozwiązany.

Powstańcy pod dowództwem prawdopodobnie Lütticha rozłożyli się obozem na „Warowej Górze” pod Popowem, tu zostali zaatakowani dnia 25-go kwietnia 1863 r. przeważającymi siłami moskiewskimi, naciągającymi od strony Działoszyna.

Powstańcy cofnęli się do Wasosza. Po drodze padło 84-ch.

Na drugi dzień Moskale się cofnęli i dnia 27 kwietnia po odprawieniu wielu mszy św. przez kapłanów świeckich i zakonnych przy współudziale mnóstwa ludu powstańcy uroczystie pochowali swoich poległych na cmentarzu w Wasoszu.

Nazwiska poległych: 1) Kazimierz Michalski z Czastar, 2) Piotr Czajkowski z Czastar, 3) Antoni Sztachurski z Kalizta, 4) Jakub Sliwicki z Wielunia, 5) Robert Langkammer z Wielunia, 6) Zygmunt Siwik z Wielunia, 7) Teofil Tiliz z Wielunia, 8) Marjan Kurowscy z Brodów, 9) Józef Wiczorkiewicz z Czarnoył, 10) Kazimierz Nowakowski z Naramienic, 11) Paweł Fikier z Rędzina, 12) Wojciech Sobolewski z Wieruszowa, 13) Aleksander Szware z Białej, 14) Tadeusz Prarski z Białej, 15) Antoni Nikel z Mokrska, 16) Julian Siewlerki z Częstochowy oraz 18-tu nieznanymi. Ob.

Zaskoczenie

Zwracając uwagę na kampanję prasy konserwatywnej przeciwko „naprawiaczom” i zjazdowi Federacji, gdzie, jak wiadomo, hasła „naprawy” znalazły swój oddźwięk — pisze warszawski organ Narodowej Demokracji:

„Opowiada się, że naprawiacze zaskoczyli swą inicjatywą i p. Sławka i gen. Góreczkiego, dawnego prezesa Federacji, P. Sławka dał się sfotografować jako członka przedwzrostu, a gen. Góreczki, który był z projektem nowej organizacji, zniknął z sali!”

Żydzi zmieniają front?

„Warsz. Dziennik Narodowy” komentuje artykuł jednego z dzienników żydowskich, omawiając rocznicę konstytucji, gdzie opisano bankiet dla p. Sławka i umieszczono następujące zdanie: „Odpowiadał nowoczesny bohater z pod Krakawia, b. prezes klubu E. B. W. R. p. Sławka”.

„W Śmielem klub żydowski — pisze „Dziennik” — pomagali p. Sławkowi i pułkownikowi przy uchwaleniu konstytucji. Działają z nim żydami już o tam zapomniał, ponieważ na horyzontie pojawiła się nowa konstytucja władz sanacyjnych. Ku tym gwiazdom kierują się żydowalicy. Tylko tam przesuńmy się żydowskiego wzroku, można wyłuskać sztyrdziesiąt „Naszego Przeglądu” z grupy pułkowników”.

Kronika handlowa

— Duże ożywienie na giełdzie akcyj i papierów procentowych. Ogłoszenie dekretu o regulacji obrotu dewizami, walutami i złotem wywołało duże ożywienie na warszawskiej giełdzie papierów wartościowych.

Zarówno akcje jak i papiery procentowe cieszyły się dużym popytem i wykazały znaczniejszy wzrost notowań. Zauważać należy, że podaż materiału była mała.

— Lekkie ożywienie na łódzkiej giełdzie włókienniczym. Rynek włókienniczy regulacji dewiz i złota. Obrót na rynku włókienniczym uległ wprawdzie pewnemu zwiększeniu, wiąże się to jednak całkowicie z ożywieniem sezonowym, a nie ma zupełnie cech zakupów spekulacyjnych.

Przemysł nie odczuwa narazie żadnych trudności przy uzyskiwaniu dewiz na import niezbędnych surowców. Przedsiębiorstwa, nie dysponujące rezerwami surowcami, spotykają się z liberalnym ustosunkowaniem się czynników miarodajnych w zakresie potrzeb dewizowych.

Zauważyć jeszcze należy, że zapasy surowców w łódzkiej przemyśle włókienniczym są narazie dość duże.

— Przemysł obuwniczy mechaniczny. W ciągu I kwartału r. b. wyprodukowano w Polsce 391 tys. par obuwia skórzanego mechanicznego, sprzedano zaś 367 tys. par.

— Wzrost cen bydła rzeźnego. Z powodu małej podaży bydła wywołanej m. in. rozpoczęciem robót wiosennych w polu w ciągu ostatniego tygodnia podrożały ceny żywa: trzody chlewnej z 95 groszy do 115 groszy i bydła rogatego z 60 do 70 groszy za kilogram w hurcie.

— Ograniczenie produkcji w przemyśle szklarskim. W szklarskim przemyśle włókienniczym, zwłaszcza z dzianym, w którym od marca trwa t. zw. sezon martwy, nagromadziły się ostatnio znaczne ilości towarów na składach. Wpływa to nieomyślnie na ogólną sytuację tego przemysłu.

W związku z tem przemysł dzianych szklarskich zamierza przeprowadzić wydane ograniczenie produkcji artykułów ziemnych do dnia 1 stycznia 1937 r. O ile sytuacja się nie poprawi, może nastąpić także przejściowo zupełnie unieruchomienie niektórych fabryk.

— Przemysł metalowy - przetwórczy. W przemyśle metalowo-przetwórczym sytuacja naogół ulega lekkiej poprawie. W dziale fabrykacji maszyn rolniczych ożywienie utrzymuje się nadal. Pewne ożywienie dało się również zauważyć w dziale materiałów, przeznaczonych dla przemysłu budowlanego. W fabrykach obrabiarek sytuacja pozostawała bez zmiany.

W fabrykach drutu i gwoździ stan zatrudnienia kształtował się pomyślnie. Nastąpiło zwiększenie sprzedaży zarówno na rynek krajowy jak i wysepek ek-

sportowych. W dziale fabrykacji narzędzi zmniejszył się napływ zamówień; przyczyną tego zjawiska zdają być w dużym nasileniu na rynku ze strony importerów zagranicznych.

Stan zatrudnienia w fabrykach odlewno-maszynowych utrzymywał się na poziomie poprzedniego okresu sprawozdawczego, natomiast w fabrykach odlewno-żelaznych nastąpiła dalsza stopniowa poprawa.

W dziale galerii metalowej sytuacja kształtowała się zadawalająco.

— Przemysł młynarski. Rynek mąki państwowej i żytniej cechowała w marcu r. b. tendencja stała. Dopiero pod koniec miesiąca zaznaczyła się lekka zwyzka cen.

Brak poważniejszych wahań w tendencji przypisać należy względnie równomiernym dowozom oraz dobremu zbytu mąki srurowej (pastewnej) na rynkach zagranicznych. Tym okolicznościom młynarzy zdawadają normalną pracę i brak zapasów mąki, pomimo małego zbytu na rynkach miejscowych. Bardziej korzystnie lokowane były otręby, częściowo jako domieszka do eksportowanej mąki srurowej, częściowo zaś na rynku krajowym dla celów pastewnych. W ciągu ubiegłego miesiąca otręby zyskały cokolwiek na cenie.

Z KRAJU

(-) W Zakopanem. Zjazd turystów do Zakopanego na święta wielkanocne był bardzo duży. Warunki śniegowe bardzo dobre, święta tegoroczne przeszły pod znakiem narciarstwa.

W pierwszy dzień świąt było mgliście. — Wczorajem około godz. 21-tej przeszła nad Zakopanem i Tatrami lokalna burza z błyskawicami i piorunami, po której nastąpiło wyogrodzenie.

Pożar w kinie

I sprawność straży ogłowej.

Z Gdyni donoszą: W dn. 27 b. m. około godz. 28 strażak, pełniący pełnięcy dyżur w kinie „Bajka”, zauważył wielkie kłęby dymu, wydobywające się z poczekalni kino-teatru. Dyżurny strażak wezwał niezwłocznie straż ogłową i nie alarmując nikogo, przy pomocy znajdujących się w kinie gaśniczy zaczął ogień tłumić. Przybyła straż pożarna w ciągu kilku minut ogień zlokalizowała. Strażacy w czasie akcji zachowywali się tak cicho, że nikt ze znajdujących się obok na sali widzący nie zauważył, że tuż za ścianą zaleje ogień.

Pożar powstał w jednej z ubikacji w kinie, w której palono. Stwierdzono bowiem że ktoś rozlał na podłogę smołę i inne płyny łatwopalne. Tylko dzięki szybkiej akcji straży zawdzięczać należy, że ogień stał słumiony w zarodku i nie rozszerzył się na całe kino. Straty są niewielkie.

Wszyscy Kupiła
w KSEGIARNI I SKLEPIE
„Gonia” Częstochowskiego
Aleja 26. tel. 20-50.

Kilka słów o Organizacji Przynasobienia Wojsk. Kobiet do Obrony Kraju.

Są organizacje w Częstochowie, o których społeczeństwo częstochowskie mało wie i prawie nie zna — do nich w pierwszym rzędzie należy organizacja Przynasobienia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju, która mimo trudnych warunków rozwija się, coraz bardziej. Dekret P. Prezydenta o Pomocniczej służbie Kobiet” zastąpił odpowiednio zrozumiany przez społeczeństwo kobiece — to też garna się do organizacji P. W. K. coraz liczniejsze szeregi młodzieży żeńskiej i kobiet świadome, że praca ich jest potrzebna — karnie wypełniając obowiązki, które z tytułu należą do organizacji na siebie przejęły. Obowiązki te w ramach możliwości fizycznych i psychicznych kobiety zostały nakreślone jako służba pomocnicza pod wszelkimi postaciami; a więc zastąpienie powołanych do wojska w ich dotychczasowej pracy w administracji państwowej, czy w przemyśle, udział w zwalczaniu dywersji wroga wewnątrz kraju przez samoobronę społeczną, przeciwlotniczą i przeciwgazową, oraz służba pomocnicza dla wojska: sanitarna, gospodarcza, biurowa oraz opieki nad żołnierzem. Środkiem dla przynasobienia się moralnego i fizycznego jest praca organizacyjna i wychow-

wawca P. W. K. oraz specjalny program przynasobienia ogólnie wojskowego.

Przez zaznajomienie się ze środkami samoobrony indywidualnej, jak obrona przeciwgazowa, broń, środki ratownicze, program P. W. K. daje potrzebną umiejętność obrony własnej oraz niesienie pomocy doraźnej w razie potrzeby na miejscu, tak bardzo przydatną każdemu wobec zmieniających się sytuacji wojennych.

Praca wychowawcza w szeregach organizacji P. W. K. wyrabia w pierwszym rzędzie wysoce uświadomienie obywatelskie i państwowe. Kształtuje i utrwala dodatnie cechy charakteru, przetwarza młodzieńczy temperament na zdolność do trwałego i twórczego czynu.

Uznajemy bez dyskusji swój obowiązek wzięcia udziału w pogotowiu obronem naszego kraju i świadomość tego obowiązku musi być głęboko wszczepiona w duszę wszystkich kobiet bez wyjątku — musi być powszechna. Organizacja P. W. K. jako organizacja w tym celu powołana do życia prowadzi fachowo i szczerze i uświadomienie ogółu kobiet, aby swoję przydatność na wypadek wojny mogły zwiększyć do maksimum.

(-) Kamieniem w obna artystki. Z Warszawy donoszą: Przy ul. św. Teresy 2 rzucił nieznaną sprawca w podnieklatce późnym wieczorem kamień w okno parterowego mieszkania primadonny opery warszawskiej Lucyny Szczepankiej. Kamień wagi około 8 kg. rozbił dwie szyby i wpadł do pokoju. Na szczęście w mieszkaniu wówczas nikogo nie było. Artystka zawiadomiła o wypadku policję, która wszczęła dochodzenie.

(-) Mniej wywołaż na ruletkę... Z Warszawy donoszą: Ostatnie zarządzenia dewizowe pocłagna za sobą przykre konsekwencje dla sopskiego kasyna gry.

Dośćki bowiem ograniczeniem wielu obywateli polskich, którzy wyjeżdżali do Sopotu z większymi sumami do gry, będzie musiało od hazardu tego się powstrzymać. Niestety większość byłowców kasyna rekru towała się z spośród obywateli polskich...

Według pobieżnych obliczeń obywateli polscy zostawali w kasynie gry przeszło 16 milionów zł. rocznie.

Pijany Inżynier

zastrzelił znajomego.

Z Łucka donoszą: Niejaki Korczak Łowa przybył w stanie nietrzeźwym w towarzystwie inż. Ryszarda Cytryckiego, również pijanego, zam. w Łucku, do piwiarni „Morakie Oko” przy ul. Unji Lubelskiej 24, gdzie zażądał piwa. Gospodarz, widząc gości w stanie mocno podchmielonym, odmówił im usług. Naskutek odmowy pijany Korczak starał się dowiedzieć, że jest trzeźwy i domagał się dalej piwa, które wreszcie otrzymał. W pewnej chwili Cytrycki sięgnął po rewolwer, kierując luźę w stronę właściciela lokalu Michałczukowej. Widząc to, Michałczukowa uciekła z krzykiem do sąsiedniego pokoju. W tym czasie zjawił się jej mąż i zastawił pijanego z bronią w rękę, postanowił zawiadomić policję. Kierując się ku wyjściu, w pewnej chwili ujrzał Cytryckiego, padającego na podłogę z rewolwerem w rękę, z luźą skierowaną do kelnierki, która starała się pomimo niebezpieczeństwa dźwignąć go z podłogi. Kiedy wreszcie powstał, podszedł do Korczaka i objął go rękoma, wy machując bronią, poczem błyskawicznie przyłożył mu luźę do skroni i wypalił. Korczak z lekkim osunął się na podłogę. Powstał krzyk i popłoch. Posterunkowy Józef po przybyciu do lokalu zastał Cytryckiego w drzwiach, trzymającego rękę w kieszeni, w której znajdowała się broń.

Cytryckiego udało się aresztować bez większych awantur. Ranny po upływie kilkunastu minut zmarł.

Wypadek powyższy wywołał zrozumiałą sensację.

(-) Samobójstwo bezrobotnego. Z Sosnowca donoszą: 30-letni Jan Kozielec, zredukowany niedawno górnik z Modzejowa wyszedł przed kilku dniami z domu. Onegdaj znaleziono w krzakach w lesie jego zwłoki. Jak się okazało, popełnił on samobójstwo przez użycie górniczego środka wybuchowego, miedzianitu.

(-) Grając Beethovena — strzelił sobie w serce. Z Warszawy donoszą: Do sądu apelacyjnego wpłynęły akta sprawy wdowy po przemysłowcu łódzkim, Padowiczu. Wystąpiła ona o premję assekuracyjną po mężu, który popełnił samobójstwo w Sopotach w dramatycznych okolicznościach. Padowicz usiadł przy fortepianie i zagrał sonatę Beethovena, poczem strzelił sobie w serce.

Padowicz był assekurowany na 15.000 dolarów i towarzystwo assekuracyjne odmówiło wypłaty premji, twierdząc, że Padowicz zaasekurował się, planując samobójstwo.

Padowiczowa dowodziła, że samobójstwo było wynikiem choroby psychicznej i na do wód tego zażądała listy handlowe Padowicza, w których pisał on bez związku, że chciałby zagrać... rolę Iwana Groźnego w teatrze.

Psychiatrzy wyrazili jednak opinie, że Padowicz był zdrow, zaś użyte zwroty w listach miały na celu symulację. Sąd okr. w Łodzi oddalił powództwo wdowy i Padowiczowa odwołała się do sądu apel. w Warszawie.

KOMITET NADZORCZY TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO MIASTA CZĘSTOCHOWY, w myśl § 74 Ustawy Towarzystwa, podaje do powszechnej wiadomości, że w niedzielę, dnia 24 maja 1936 roku, o godzinie 17-tej, w lokalu Towarzystwa Kredytowego (w Częstochowie, ul. Słaska Nr. 8) odbędzie się NADZWY- CZAJNE ZBRANIE PEŁNOMOĆNIKÓW TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO MIASTA CZĘSTOCHOWY, według następującego porządku dziennego: 1) sprawa pomocy dla stowarzyszonych, zagrożonych wystawieniem nieruchomości na licytację; 2) wnioski w sprawie ośg dla działników Towarzystwa.

Zwołanie Pełnomocników Towarzystwa na za sedzie uwagi do § 74 Ustawy Towarzystwa, uważane będzie za prawomocne bez względu na liczbę przybyłych na nie Pełnomocników. W. K.

DAJCIE PRACĘ BEZROBOTNYM

Otwarcie XV-ych międzynarodowych targów w Poznaniu.

W ub. niedzielę minister przemysłu i handlu dr. Roman Górecki dokonał uroczystej inauguracji XV-ych międzynarodowych Targów w Poznaniu. Targi zajmują w roku bieżącym 17 dużych hal o powierzchni ogólnej 48.260 mtr. kw., przez co udział w Targach wzięło 2.600 wystawców z kraju i zagranicy. Zdjęcie nasze przedstawia moment zwiedzenia przez p. min. Góreckiego wraz z otoczeniem pawilonu węgierskiego na Targach.



Ze świata

(X) Pod ziemią, na linii Maginot'a. Związek francuskich pisarzy-kombatantów (A. E. C.) postanowił podjąć akcję w celu podtrzymania dobrej „moralnej” młodych żołnierzy, zginstalowanych obecnie w kazamatach i fortach podziemnych na linii Maginot. „Ludzie ci, jak brzmiała odezwa A.E.C. — nie mają żadnych rozrywek tam, pod ziemią, na leży imyli dbać o nich, nie pozwolić na to, by zabili ich nuda”. Zwraza się zatem A.E.C. z wezwaniem do publiczności, by składała książki, perłodyki, gry, gramofony, które będą przesłane do dowódców poszczególnych odcinków fortyfikacyjnych. W ten sposób żołnierze z załóg fortów podziemnych będą mogli spędzać czas wolny na czytaniu książek, słuchaniu muzyki z płyt, na grze w szachy, warcaby, domino etc.

(X) Asekuracja się przed „dwójkami”. W Budapeszcie powstało towarzystwo asekuracyjne w jednym z gimnazjów, a celem tego przedsiębiorstwa jest ubezpieczenie członków przed zmiennymi stopniami z nauki. Asekuracja polega na tym, iż każdy z ubezpieczonych otrzymuje za niewielką opłatą opracowane przez najlepszych uczniów odpowiedzi z wszystkich przedmiotów szkolnych. Kto jednak mimo wszystko otrzyma dwójki, dostaje od towarzystwa premię — odškodowanie. Organizatorem i inicjatorem oryginalnej imprezy jest 15-letni uczeń. Będzie to chyba w przyszłości geniusz finansowy, skoro już w młodych latach potrafił się zdobyć na tyle inicjatywy i pomysłów...

ści w dziedzinie finansowo-szkolnej. Tylko co myśli o tem rada pedagogiczna?

(X) Jak długo trwają małżeństwa gwiazd filmowych. Sława, jaką się cieszą artyści i artystki filmowe sprawia, że publiczność interesuje się nawet najmniejszymi szczegółami ich prywatnego życia. W związku z tem, pewien impresario filmowy zestawili i opublikował w prasie statystykę, dotyczącą czasu trwania małżeństw zawieranych przez gwiazdy filmowe. Ze statystyki tej wynika, że małżeństwo pomiędzy dwoma gwiazdami trwa przeciętnie półtora roku. Małżeństwa gwiazd z osobami nie ze swiata filmowego pochodzącymi trwa dłużej — przeciętnie trzy lata.

Są jednak artyści filmowi, których małżeństwa mogą być wzorem dla wszystkich innych. Najdłuższe pozostaje w związku małżeńskim z tą samą żoną George Armis, który jest już 35 lat po ślubie. Zanim idzie Eddie Cantor, który żyje z żoną już 21 lat. Warner Baxter — 21 lat. Paweł Muni — 14 lat, Harold Lloyd i Lyonel Barrymore po 12 lat.

(X) Murzyn ojcem 43 dzieci. W mieście ku Brooksville (Floryda) mieszka 91-letni murzyn Ambrozy Douglas. Z pierwszego swego małżeństwa miał on 25-ciu synów i 5 córek. Odwdawiając w 72 roku życia Douglas wkrótce potem ożenił się ponownie z drugą żoną swą miał dotychczas 12 dzieci, zaś obecnie żona jego spodziewa się trzy następnego. Douglas urodził się w Północnej Karolinie w r. 1845 jako syn niewolników.

(X) Deszcz ryb w Wenecji. Podczas burzy, która szalała nad Wenecją, w lagunie św. Marka uformowała się olbrzymia trąba morską o wysokości 200 metrów. Wirujący stęp wody przesuwał się przez całą Lagunę, rozbijając się wreszcie o półwysp św. Marka. Ofiarą rozszalonego żywiołu padły, na szczęście, tylko... ryby, które uniesione w powietrze przez trąbę morską, zaczęły w pewnej chwili spadać na plac św. Marka i przylegać ulice.

Po burzy mieszkańcy Wenecji urządzili niezwykły „połów” zbierając w nadbrzeżnych dzielnicach kilkadziesiąt funtów ryb.

(X) Zamiast szczeniaki do zębów. Zauważono już oddawna, że używane obecnie szczeniaki do zębów nie odpowiadają swe-

mu przeznaczeniu. Otóż obecnie w Niemczech pojawił się w sprzedaży nowy aparat wynalazku inż. Lemana, który jest o wiele doskonalszy, niż używane dotychczas szczeniaki. Nowowynaleziony aparat do czyszczenia zębów uruchamia mieszanina gazu i wody pod ciśnieniem 6 atmosfer. Aparat działa tak sprawnie, iż nie tylko czyści znakomicie zęby, lecz usuwa wszystkie zarazki z dziąseł i zębów. Niezbędna ilość gazu otrzymuje się, wrzucając do wody w aparacie tabletkę odpowiedniego preparatu. Aparat inż. Lemana jest tak prosty w konstrukcji, że używać go mogą także i dzieci.

(X) Z businessmana stał się pustelnikiem. W Ameryce jeszcze przed nadejściem epoki modnej racjonalizacji traktowano realistycznie i ironicznie legendy i opowieści ze średniowiecza europejskiego. Tem bardziej przeto frajacią jest powina o zgonie pustelnika, Thomasa Colbourne. Colbourne, bogaty z Chicago, zdecydował przed 35 laty porzucić swe biuro, dom i osiedlić się jako pustelnik. Obrat sobie w pobliżu jeziora Ontario legowisko w pieczarze na górze Mattawa i tu w zupełnej samotności spędził trzydzieści pięć lat, żywiąc się tylko jagodami leśnymi i korzonkami. Odziewał się w swolite „szaty” sporządzone z liści. Zgon Colbourne'a zwrócił uwagę publiczności na jego siedzibę, która stała się teraz celem wędrowek licznych turystów.

Abstynent.
— Czemu masz supełek na chustce?
— Abym nie zapomniał, że jestem abstynentem.
— Ależ wypiliś tylko co kieliszek koniaku?
— Tak, tak... przypomniał sobie o supełku dopiero przy otwarciu ust.



Dziwy u brzegów Bałtyku.

Na skutek niskiego poziomu morza, u brzegów Przylądka Rozewskiego wyłożyły się pnie drzew, istniejące go ongiś lasu, który został zalany przez morze. Na zdjęciu naszym pnie ponad poziomem morza, tuż przy brzegu Rozewskim.



CO USI-WSZYMY DZIS PRZEZ RADJO

SOBOTA, 2 MAJA.
6:30 Audycja poranna. 12:03 Dziennik poludniowy. 12:15 Przegląd rolniczej prasy. 12:25 Koncert z Wilna. 13:10 Chwilka gospodarstwa domowego. 14:30 Siewczki kolokatorowe. 15:00 „Przyjaźielska usługa” — nowela. 15:15 Narracja handlowa. 15:20 Przegląd giełdowy. 15:30 Koncert zespołu Niny Manskiej. 16:05 Lekcja języka francuskiego. 16:20 „Woda” — uchełwisko dla dzieci starszych. 16:50 Recital fortepianowy Kleina. 17:15 Arty i piosni w wyk. A. Matysiaka. 17:35 Pogadanka. 17:45 Przegląd wydawnictw. 17:55 Życie kulturalne i artystyczne stolicy. 18:00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy. 19:30 Wiadomości sportowe. 19:45 Pogadanka aktualna. 20:00 Wieczór serenad. 20:45 Dziennik wieczorny. 20:55 Obrazki z Polski współczesnej. 21:00 Audycja dla Polaków zagranicą. 21:30 „Usmieci Poznania”. 22:00 Koncert z udziałem Ireny Gadejskiej. 23:05 Muzyka taneczna.

ADAM NASELSKI.

Kapitan Irena

POWIEŚĆ AMERYKAŃSKA.
— Navy Yard.
I wtedy major Ferguson odwrócił się i ukazał swą twarz. Mały błyszczący przedmiot w jego ręku nie drżał, gdy rzekł sta nowczo:
— Sierżancie Conway, pan umie się świetnie charakteryzować, ale ja miałem pana na oku oddawna. Udało mi się odcyfrować szyfr wypisany na prawym rogu listu, który przypadkowo wpadł w ręce Jima Dongana. Teraz rozumiem już, czemu panu tak zależało na odzyskaniu tego dokumentu.
Elegancki człowiek spróbował jeszcze raz, choć nie miał żadnej nadziei.
— Nie jestem sierżantem Rogerem Conwayem.
Major Ferguson wyduł wargi.
— Ja nie wymieniałem przecież imienia! Conway, zaprowadźcie mnie do Ireny Chambers, Dongana, Crossa i Migana. W przeciwnym razie zastrzelę was, jak wściekłego psa... bezlitosi. Nie spodziewajcie się takiego zakończenia... Ja myślę. Kto by to przypuszczał... i myśły mieli do was zaufanie...
Sierżant Conway zrozumiał, że sprawa jest przegrana. Ruchem symbikim, jak myślniegnął do kieszeni marynarki i oderwał jeden z guzików. Miał zawsze przy sobie pastylkę czajnika potasu... Ale Ferguson był szybszy.
O wiele szybszy.
ROZDZIAŁ XXIX.
Pan, który przestał się nudzić.
— Co robisz?
Bing Cross odwrócił się leniwie i spojrział w oczy swego przyjaciela.
Obaj siedzieli — jak przed dwoma tygodniami, jak owego pamiętnego poranka — na tarasie willi Jima na Coney Island. Za oknami zieleniły się drzewa, lekka mgła falowała w rozświetlone wieczorne powietrze. Zdała świecić się lampy, o-

świetlające tor pośpiesznego Brooklyn et Manhattan Transfer, a gwiazd ekspresu z New York City Hall zabrzmiął w oddali.
W dużym pokoju za nimi panowała cisza i czaił się komfort. Jedna tylko była zmiana, oprócz pory doby: Jim Dongan wcale się nie nudził. Już dawno wprowadził zmienił zniszczone garnitury, w którym znalazł go major Ferguson w podziemnym kanale rurowciągów, dostarczających okny i smarów z tajnych zbiorników do system okrętów amerykańskiej floty wojennej. Fred i Bing przebrali się w jego mieszkaniu i czyniczny powieściopisarz — sybaryta odrazu zabrał się do pisania. Te raz właśnie odwrócił się leniwie.
— Co robisz? Piszę sikie powieści. Treść będzie ekscentryczna, jak główny bohater. Nazywa się do monstrum Jim Patałach, syn milionera i króla stali — srodowisko w sam raz na powieść. Onze Jim Patałach wpadnie przypadkowo na trop afery szpiegowskiej i przez pomyłkę otrzyma ma fajny szyfr. powiedzmy, na przystaję ci Brighton Beach Line. To ładnie brzmi... Bohater mój, to ma się rozumieć przystojny chłop, silny, zwinny, w niarę dowcipny — jak na bohatera powieści sensacyjnej przystało, ale nie znowu tak bardzo, jak mu się wydaje. Zgadzałoby się, chłopak nawet do rzeczy — a jednak zdecydowałem się nazwać go Patałachem. Bo uważasz ta fajara, ten małol, ten głupiec...
— Licz się, ze słowami, Bing!
— Wyświechtany konwenas, słowami! Poza tem ja mówię o bohaterze mojej powieści, a takiemu mogę kazać nawet powić dziecko przez telefon. Otóż, ten patałach poznał przy owej okazji piękną kobietę, nazwijmy ją Ireną... bo ja wiem, Chambers. Mój głupiec nie zauważył, że on epodołał się tejże Irenie niemniej niż ona jemu, i zamiast oświadczyć się, poszedł spać i wygłupiał się, jak sama jego nazwa wskazuje...
Powieściopisarz przerwał, aby zapalił sobie cygaro i poprawił blazowany monokl w niegłupim oku.
— Powieść moja, jak widzisz, będzie ekscentryczna i jak na stosunki amery-

kańskie, niezwykła — gdyż nie będzie w niej happy endu. Nic zresztą dziwnego, skoro amant bohatera nazywa się James Don... chciałem powiedzieć James Patałach. Pomimo swego nędznego nazwiska mój bohater przeżyje w tej powieści szereg wrecz niesamowitych przygód ze wszystkimi akcesorjami powieści, sensacyjnej z dobrego domu. Wpakujemy pościg, porwanie, z tuzin rewolwerów i wiele innych efektów, które tak smakują czytelnikowi...
Jim wstał, nie spojrzawszy nawet w stronę przyjaciela, i przeszedł się kilkakrotnie po pokoju. Wreszcie zatrzymał się:
— Jestem zdaniem, Bing — chcesz opisać naszą, czy też moją przygodę?
— Nie mam nic przeciwko temu...
— Sprobuj mieć...
— Jeżeliby wziąć na ambę, mógłbym kazać Fredowi zdemolować ci nieco zdrowie. Możesz być pewny, że onby usłuchał, choć potem przespacerowałby się na dwuletnią wizytę do Sing - Sing. Nie rozumiem jednak twojej aluzji do miss Chambers.
Bing Cross wstał również. Spojrzawszy przyjacielowi prosto w twarz.
— Słuchaj, młody, naiwny człecze. Wiesz, że ja nie lubię fochów i ceregieli. Kochasz Irenę? Odpowiedz tylko na pytanie, bo nie urodził się jeszcze filozof, któryby objaśnił, na czem polega choroba miłości. A zatem: kochasz Irenę Chambers?
— Tak — przyznał Jim.
— Więc na co czekasz? Tu stoi aparat telefoniczny.
— Dobra! Myślałem, że kulomiot — zaczął ekscentryk ale wnet spoważniał. — Więc jak ty mi radzisz?
— Zadzwoń i wzięć ślub.
— Przed telefonem?
— Nie — przez dziurkę od klucza, — obciął się Bing i zakończył, już bez kpiny.
— Przedewszystkiem dżentelmem nie powiniem tak zakończyć przygody. Od dwóch dni nie dajesz o sobie znaku życia, biedaczka miss Chambers martwi się i przypuszcza może, że twoje nerwy

nie wytrzymały napięcia przeżytej przeskody — i że zwarzował troszkę. Bo cóż ma myśleć?
— Skąd taka hipoteza! Ze ja... zwarzowałem.
— My, powieściopisarze sensacyjni, wiemy napewno takie rzeczy, o których nie śniło się komornikowi. Podnieś słuchawkę i zadzwon do Ireny. Rozumiesz?
— Kiedy — Jim zachnął się bezradnie — Ja się... wstydję.
— Boże! I ja chciałem takiego głupca uczynić bohaterem mojej książki. Nie dajesz się nawet na statystykę...
— Czekaj! — zerwał się Jim i nacisnął guzik dzwonka. Fred stanął w drzwiach — Roll Royce i podwojona benzyna — zadysonował jego pan. — Jedziemy.
— Dokąd, captain.
— Nie twoja rzecz, Fred. Ale jeżeli w ciągu piętnastu minut nie zatrzymasz auta przed Navy Yardem...
Bing Cross nie wytrzymał i zaniósł się głośnym śmiechem. Śmiał się jeszcze po kwadransie, gdy Dongan zapukał energicznie do drzwi znanego pokoju i wszedł odrazu.
— Pan — zarumieniła się kapitan Irena.
— Ja. Aresztuję panią i nie chcę sły szć o żadnych usprawiedliwieniach. Mam obowiązek uprzedzić panią że około wiek pani powie od tej chwili może być użyte jako dowód przeciwko pani. Fred będzie nam gotował obiady i wyruszy jeszcze dziś. Mój jacht jest gotów do drogi.
W oczach Ireny ukazał się radosny blask.
— O co jestem oskarżona?
— O grabież serca uczciwego człowieka, o tłumienie instyktów kobiecych w rozczej dziewczyny i o nadludzką piękność.
— Ależ, Jim...
Więcej nie mogła powiedzieć, bo zagarnął ją w swe szerokie ramiona i przywarł wargami do jej ust. W takiej pozycji trudno jest mówić...
Koniec.